



Sygn. akt III CSK 357/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 marca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

w sprawie z powództwa P.M.

przeciwko K.C.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 16 marca 2007 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 30 listopada 2005 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Na podstawie umowy z sierpnia 2000 r. powód P.M. zobowiązał się wykonać dla pozwanego K.C. dokumentację projektową branży sanitarnej klimatyzacji i wentylacji budynków salonów sprzedaży samochodów z serwisami w N. i O. Dokumentacja miała być wykonana w 2 etapach; pierwszy etap obejmował wykonanie projektu budowlanego w terminie do dnia 20 września 2000 r., drugi etap dotyczył projektu wykonawczego i miał być wykonany do dnia 30 października 2000 r.

Powód pierwotną wersję projektu budowlanego przekazał pozwanemu dnia 28 września 2000 r. Wobec zastrzeżeń pozwanego powód uzupełnił i poprawiał projekt; ostateczna wersja projektu została przekazana protokołem zdawczo – odbiorczym, podpisanym przez obie strony, w dniu 5 kwietnia 2001 r. W dniu 19 kwietnia 2001 r. powód wystawił fakturę, w której określił wynagrodzenie za wykonany projekt na kwotę 63 440 zł brutto oraz 14 dniowy termin zapłaty liczony od dnia otrzymania faktury przez pozwanego.

Powód nie wykonał projektu wykonawczego, co miało stanowić II etap robót, ale był gotowy do jego wykonania, a prac nie zrealizował z uwagi na to, że pozwany nie dostarczył danych niezbędnych do projektowania. W tej sytuacji, powód na podstawie art. 638 k.c. zażądał dodatkowo od pozwanego zapłaty kwoty 32 452 zł jako należnego mu wynagrodzenia za II etap prac określonych umową stron oraz kwoty 19 136,28 zł z tytułu skapitalizowanych odsetek za okres od 10 maja 2001 do 1 kwietnia 2003 r. W powództwie o zapłatę powód zażądał od pozwanego łącznie kwoty 115 028,28 zł należnej mu w związku z nienależytym wykonaniem przez pozwanego umowy o wykonanie na jego rzecz przez powoda projektu budowlanego.

Sąd Okręgowy wyrokiem częściowym z dnia 25 listopada 2003 r. oddalił powództwo w zakresie żądania kwoty 32 452 zł za II etap robót, który nie został wykonany. Wyrok ten uprawomocnił się. Co do pozostałej części roszczenia w wyroku końcowym z dnia 6 maja 2005 r. Sąd I instancji uznał, że w związku

z wystawieniem faktury z dnia 19 kwietnia 2001 r. z terminem płatności 14 dni, należy przyjąć, że termin płatności upłynął z początkiem maja 2001 r., a zatem od tej daty liczy się 2 – letni termin przedawnienia. Ponieważ powód wniósł pozew 7 kwietnia 2003 r., Sąd Okręgowy stwierdził, że jego roszczenie nie uległo przedawnieniu i zasądził od pozwanego kwotę 82 576,28 zł, na którą składała się kwota 63 440 stanowiąca wynagrodzenie za projekt oraz kwota 19 136,28 zł z tytułu skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w zapłacie. Ponadto, w ocenie Sądu Okręgowego, pozwany nieskutecznie przedstawił zarzut potrącenia wierzytelności powoda ze swoją wierzytelnością z tytułu kar umownych za zwłokę w oddaniu projektu w kwocie 193 950,72 zł, gdyż zarzut ten zgłosił nie w odpowiedzi na pozew, do czego był zobowiązany zgodnie z art. 479¹⁴ § k.p.c., lecz już w trakcie procesu pismem z dnia 30 października 2004 r. Pozwany nie wykazał, że podniesienie tego zarzutu nie było możliwe w odpowiedzi na pozew, wobec tego zarzut ten jako zgłoszony zbyt późno nie mógł być, zgodnie z wyraźną dyspozycją art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., uwzględniony.

Rozpoznając apelację pozwanego od tego wyroku Sąd Apelacyjny uznał, że powództwo podlega oddaleniu ze względu na przedawnienie dochodzonego roszczenia. Sąd II instancji stwierdził, że powód przekazał pozwanemu projekt budowlany, co potwierdzono protokołem zdawczo - odbiorczym w dniu 5 kwietnia 2001 r. Z tym dniem nastąpiło wykonanie przez powoda zobowiązania, jakie ciążyło na nim z racji zawartej przez strony w sierpniu 2000 r. umowy o dzieło. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zgodnie z art. 646 k.c. roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem 2 lat od dnia oddania dzieła, bez znaczenia jest więc to kiedy została wystawiana faktura za projekt i kiedy upłynął termin jej zapłaty. Wobec wyraźnego brzmienia art. 648 k.c. okoliczności te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie. Skoro zaś pozew został wniesiony dnia 7 kwietnia 2003 r., a zatem po upływie dwu letniego terminu do dochodzenia roszczenia z tytułu wynagrodzenia za projekt, powództwo należało oddalić.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie prawa materialnego: art. 646 k.c. w zw. z art. 643 k.c. przez przyjęcie, że chwila wydania wykonanego dzieła zamawiającemu jest tożsama z momentem oddania dzieła, od którego rozpoczyna

bieg termin przedawnienia roszczeń o jakim mowa w tym przepisie; art. 646 k.c. przez przyjęcie, że roszczenie z umowy o dzieło przedawnia się w terminie dwóch lat od dnia oddania dzieła także w sytuacji, gdy roszczenie o zapłatę za wykonane dzieło staje się wymagalne po dniu oddania dzieła, podczas gdy w takim przypadku początek biegu terminu przedawnienia przypada na dzień, w którym roszczenie stało się (stałoby się) wymagalne; art. 123 § 1 pkt. 2 k.c. polegające na przyjęciu, że oświadczenie pozwanego z dnia 17 maja 2001 roku nie spełnia przesłanek pozwalających zakwalifikować je jako uznanie roszczenia powodujące przerwaniem biegu przedawnienia; art. 5 k.c. przez uwzględnienie zarzutu przedawnienia w sytuacji, w której podniesienie tego zarzutu jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a konkretnie z zasadą uczciwości obrotu.

Skarżący wskazał także, iż doszło do obrazy przepisów postępowania cywilnego, mającego istotny wpływ na wynik sprawy a to: art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez nierozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego; art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez wydanie wyroku bez uwzględnienia stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, tj. bez uwzględnienia tego, iż skutkiem pisma pozwanego do powoda z dnia 17 maja 2001 roku doszło do przerywania biegu przedawnienia; art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez pominięcie w treści uzasadnienia wyroku istotnych elementów podstawy faktycznej i podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów. Z tego względu ustalenia faktyczne sądu i ocena zebranych dowodów pozostają poza kontrolą w postępowaniu kasacyjnym. Podniesiony w kasacji zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. jest więc bezzasadny. Zasadnie natomiast zarzuca powód naruszenia art. 316 k.p.c. Nie ulega wątpliwości, że w materiale dowodowym, który oceniały oba Sądy znajdowało się pismo pozwanego z dnia 17 maja 2001 r. Sąd Okręgowy zwrócił jedynie uwagę, na to że pozwany kwestionował, aby zawierało ono uznanie roszczenia powoda o zapłatę należnego mu wynagrodzenia. Nie wypowiedział się jednak w kwestii znaczenia tego pisma dla przerywania biegu przedawnienia,

doszedł bowiem do wniosku, że przedawnienie nie nastąpiło, gdyż w chwili złożenia pozwu nie upłynął jeszcze dwuletni termin z art. 646 k.c. Sąd Apelacyjny natomiast stwierdził, że w chwili złożenia pozwu upłynął już termin z art. 646 k.c. i powództwo oddalił. Pomimo, że w odpowiedzi na apelację powód wyraźnie wskazywał, że z pisma pozwanego z dnia 17 maja 2001 r. wynika uznanie powództwa, Sąd Apelacyjny w ogóle nie odniósł się do tej kwestii. W tej sytuacji należy uznać, że wyrokował on niezgodnie z art. 316 k.p.c., gdyż nie wziął pod uwagę stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Czym innym jest bowiem wynikająca z art. 233 k.p.c. szeroka swoboda sądu w dokonywaniu ustaleń faktycznych i ocenie dowodów, czym innym zaś pominięcie przy wyrokowaniu bez żadnego uzasadnienia dowodu, którym sąd dysponował tylko zupełnie bez żadnego uzasadnienia nie rozważył jego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W ten sposób nie wziął bowiem pod uwagę istniejącego w chwili wyrokowania stanu rzeczy, do czego zobowiązuje go art. 316 k.p.c., lecz w istocie oparł rozstrzygnięcie na stanie rzeczy innym, bo nie uwzględniającym jednego z dowodów znajdujących się w dostępnym sądowi materiale dowodowym. Zasadnie także skarżący wskazuje na naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. Sąd, zgodnie z tym przepisem, powinien w uzasadnieniu wskazać dowody na których się oparł i przyczyny dla których odmówił wiarygodności innym dowodom. Wbrew temu nakazowi, Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w ogóle nie odniósł się do mającego istotne znaczenie w sprawie pisma pozwanego z dnia 17 maja 2001 r. To naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., podobnie jak naruszenia art. 316 k.p.c. wpłynęło zaś zasadniczo na rozstrzygnięcie w rozpoznawanej sprawie.

Gdy chodzi o zarzuty naruszenia prawa materialnego, to nietrafny jest zarzut błędnej wykładni art. 646 k.c. w związku z art. 643 k.c. Skarżący prawidłowo zwraca uwagę, że przy umowie o dzieło należy odróżnić wydanie dzieła od jego oddania. Oddanie dzieła następuje bowiem dopiero gdy dzieło wydane przez wykonawcę (art. 643 k.c.) zostaje odebrane przez zamawiającego. Przepis art. 646 k.c. wiąże termin przedawnienia wszystkich roszczeń wynikających z umowy o dzieło z oddaniem dzieła. Nie ulega wątpliwości, że w tym terminie ulega również przedawnieniu roszczenie wykonawcy o zapłatę wynagrodzenia. Prawidłowo Sąd Apelacyjny ustalił, że oddanie dzieła nastąpiło w dniu 5 kwietnia 2001 r. W tym dniu

zamawiający w protokole potwierdził, że odbiera dzieło (wykonany projekt) wydany przez wykonawcę. Bez znaczenia dla ustalenia kiedy nastąpił początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę wynagrodzenia pozostaje zaś to, że zgodnie z umową łączącą strony zamawiający mógł wystawić fakturę dopiero po upływie 7 dni oraz, iż termin zapłaty został oznaczony w fakturze. Czym innym jest bowiem wymagalność roszczenia o wynagrodzenie za wykonane dzieło, która rozpoczyna się od dnia oddania dzieła (art. 646 k.c.), czym innym zaś termin płatności, którego niedochowanie powoduje powstanie roszczenia o zapłatę odsetek.

Uzasadniony jest natomiast zarzut naruszenia art. 123 § 1 pkt 2 k.c. Treść pisma z dnia 17 maja 2001 r. wskazuje, że pozwany w celu zakończenia sprawy rozliczeń zgodził się, przedstawiając do rozliczenia swoje pomniejszone roszczenie z tytułu kar umownych zapłacić powodowi kwotę 30 tys. zł. Takie oświadczenie wskazuje wyraźnie, że pozwany uznał roszczenie powoda z tytułu wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane. Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. uznanie roszczenia powoduje przerwę biegu przedawnienia, po której biegnie ono na nowo. W tej sytuacji zarzut przedawnienia roszczenia powoda nie może się ostać.

Mając na względzie powyższe Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c, orzekł jak w sentencji.